

**Wyniosła? Nie!  
Bezpośrednia,  
serdeczna,  
błyskotliwa  
i z dużym  
poczuciem  
humoru**



▲ W popularnym programie telewizyjnym „Na ostrzu noża” była gościem Bożeny Dykiel



◀ Jako Joanna d'Ursins w filmowej wersji „Ucztę Baltazara” (1954)

► Teatr Telewizji: „Dzikię palmy” w reżyserii Ludwika René: z Edmundem Fettingiem (1966)



**Nina Andrycz**

# apetyt

**P**omimo 97 lat nie czuje się zepchnięta na margines życia. Wciąż tworzy. I wciąż ma młodzieńczą otwartość na świat. Jak to robi?

- Nie, nie wypitałam eliksiru młodości, wypitałam eliksir miłości do pracy, która otwiera oczy na świat, uczy tolerancji. Bo praca, którą się kocha, nie zdradzi. Namawiam kobiety do pracy, by uniknęły losu niepotrzebnej kucharki.

## Zdecydowała, że będzie niezależna

Miała 17 lat i pewność, że nie może zostać w Brześciu. Marzyła o scenie. - Mama mówiła: po moim trupie. Odpowiadałam: po mamy trupie. Uciekłam z domu pod pozorem, że jadę do lekarza, bo nie byłam pewna, czy dostanę się do Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej. Umierałam z tremy. Przypomina mi się zabawny epizod. Tuż po egzaminie usłyszałam od jednego studenta: „Dlaczego tak drżysz, sieroto? Zdałaś. Woźny powiedział: «Jak ryknęła, to mury zadrżały!»”.

Kazimierz Dejmek: „Wspaniała kobieta i fascynująca gwiazda ze wszystkimi dodatnimi i negatywnymi cechami pięknej kobiety i wielkiej gwiazdy. Najlepsza w rolach księżniczek i królowych”. Jan Englert: „Nikt jej o to nie posądza, a ona ma wielką pokorę wobec sceny. Ale królewską”. Miała 20 lat, gdy pierwszy raz założyła diadem.

A potem w ciągu 65 lat bezprzykładnej wierności Teatrowi Polskiemu podziwiano jej Marię Stuart, hiszpańską Elżbietę, Kleopatrze, Katarzynę II. Dopiero po 20 latach zagrała Dulska. - Mama płakała. Bała się, że znisz-

Piękna Maria Kalergis w filmie „Warszawska premiera” z 1950 roku



# Ważny jest na życie

► Z premierem Józefem Cyrankiewiczem przeżyli razem 21 lat. Tu na balu sylwestrowym w 1955 r.

▼ Premiera „32 omdleń” w Teatrze Polonia: z parą prezydencką (2011)



czę karierę. Tak się nie stało... bo podobno mam władczość w głosie, w postawie i w geście.

27 marca tego roku otrzymała nagrodę Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyki Teatralnej „za wybitne kreacje aktorskie dla królowej polskiej sceny, heroiny dramatycznej”. - Od tej chwili to mój oficjalny tytuł. Przedtem najczęściej był używany w sklepikach: „Co, królowa tylko pęczek rzodkiewek kupuje?”.

## Spełniona zawodowo, a prywatnie?

Wraca do pierwszej miłości. Największej. Niespełnionej. Aleksander Węgierko był jej profesorem. - Nie mogliśmy być razem, bo miał żonę. I to żonę bez zarzutu. Nasza miłość była więc o tyle nieszczęśliwa. I o tyle szczęśliwa, że nigdy nie znudziliśmy się sobą.

Aleksandra prawdopodobnie zamordowali Niemcy w Brześciu nad Bugiem. Do dziś aktorka pisze o nim wiersze.

Za mąż wyszła mając 32 lata. - Józef (Cyrankiewicz, premier PRL) zmusił mnie do małżeństwa. Proponowałam, że zostanę jego przyjaciółką. „Przyjaciółek to ja miałem dość w młodości. Teraz chcę żony. Takiej jak ty” (była jego

drugą żoną). Tolerował teatr i portret Węgierki w salonie. Raz tylko powiedział: jakaś nekrofilia tu kwitnie. Gdybym zdecydowała się na macierzyństwo, nasze małżeństwo przetrwałoby. Ale ja rozdziłam role. Nie żałuję.

Drugie małżeństwo? - Nie trafił mi się ktoś, kto dałby mi życiowy spokój, tyle tolerancji i był tak ciekawym człowiekiem jak Józef. Flirtowałam i owszem, ale wiązać się już nie chciałam. A w dodatku pani Sabina, która prowadziła mój dom, zagroziła, że nie będzie usługiwać byle komu.

Gdyby nie została aktorką, byłaby pisarką. Pamiętniki pisała jeszcze w dzieciństwie, wiersze w czasie okupacji, kiedy nie grała i była kelnerką. W październiku ukaże się trzecia część jej wspomnień.

Zalety: lojalność, pracowitość. Wady? Impulsywność. Podziwia Matkę Teresę, jak Albert Camus nie wierzy w Boga, ale tak całkiem ateistką nie jest.

Czego nauczyło ją życie? Wiary, nadziei, miłości. - Przekonałam się też, jak szalenie trudna jest pokora. Zgadza się z Coco Chanel, że wiek kobiety nic nie znaczy. Ważny jest apetyt na życie!

**Małgorzata Jungst**